

America of Toledo
Published Every Wednesday and Saturday
Subscription, \$1.50 per year.
THE AMERYKA PUB. CO.,
224 St. Clair St., Toledo, O.

AMERYKA W TOLEDO

I KURIER CLEVELANDSKI.

AMERYKA W TOLEDO
Wychodzi w każdą Środę i Sobotę.
KOSZTUE \$1.50 NA ROK.
THE AMERYKA PUB. CO.,
140 St. Clair St., Toledo, O.

TOM VI. No. 80.

TOLEDO I CLEVELAND, OHIO, DNIA 5-go PAŹDZIERNIKA, 1892.

A. A. PARYSKI, Redaktor.

SOME REASONS WHY

You should advertise in

THE Toledo America

(AMERYKA W TOLEDO)

THE publishers of Ameryka w Toledo (Toledo America) wish to call the attention of advertisers to a few good reasons why it is one of the best advertising medium.

- First**—Because its rates are very low.
- Second**—Because it has the largest circulation of any Polish newspaper in the country.
- Third**—Because it is printed in the Polish language, including advertisements.
- Fourth**—Because it circulates among a class of people who (with rare exceptions) can read only in Polish; consequently are not reached by the English or German newspapers.
- Fifth**—Because the Polish people are known to be a thrifty class, who always pay cash, and are always looking for bargains.
- Sixth**—Because it will be the purpose of the publishers to give to advertisers every benefit by urging our readers to patronize those who solicit their trade by advertising through the medium of their family newspaper.
- Seventh**—Because Toledo has a Polish population of about 25,000 people, and our paper has a general circulation among them, as also in the balance of the State containing about 75,000 more of Polish people, making a total of 100,000 in Toledo and vicinity.
- Eighth**—Because advertisers who are contracting with us now, by the year, at our present low rates, will be benefited by the steady increase in circulation, which will likely necessitate an advance in our advertising rates before long.
- And**—Because THE TOLEDO AMERICA is issued twice a week, Wednesdays and Saturdays; therefore our advertisers obtain twice the benefit derived from advertising in papers issued once a week, and our rates are no higher.

ADVERTISING RATES.

1 INCH ONE WEEK (2 TIMES)	— — — — —	\$0.75
1 INCH ONE MONTH (8 TIMES)	— — — — —	2.00
1 INCH SIX MONTHS (52 TIMES)	— — — — —	7.50
1 INCH TWELVE MONTHS (104 TIMES)	— — — — —	12.00

THE AMERYKA PUBLISHING CO.,

224 ST. CLAIR STREET, TOLEDO, OHIO.

Job Work done in all Foreign Languages.

PITTSBURG I OKOLICA.

Od regularnego korespondenta.

PITTSBURG, Pa.,
4 Października.

J. Lorestański został oskarżony przez własną żonę o złe obchodzenie się z nią.

M. Ruski spadł z pociągu będącego w ruchu i obdarł sobie całkiem skórę z głowy. Wyzdrowieje.

Józef i Angelo Zappe, bracia, oskarżeni o zamordowanie niejakiego Helmsstettera, zostali uznani winnymi zbrodni w pierwszym stopniu.

Sklep Braci Moszkowicz, w McKeesport, odwiedził apteci sztuki przyswajania sobie wszystkich co obce i zabrali butów za sumę \$50.

M. Katowicz, polak, pracujący w leżarni Shoenbergera przy przewożeniu rudy, dostał się pod koła wózka, które mu całkiem prawą rękę zmiażdżyły. Amputacja jest konieczną.

Józef Powoka, słowak z Coulterville, Pa., w bóje poranił nożem p. Caldwell. Rany jego są tak niebezpieczne, że mała jest nadzieja, czyli poranny z nich się wyliże. Powoka siedzi w więzieniu.

Guścia Policka, 4 letnia dziewczynka, przechodząc przez szynę kolej Baltimore & Ohio została silnie poraniona przez szybko jadącą lokomotywę. Dziecko ma czaszkę złamana i kilka innych skaleceń.

Prohibicyoniści w McKeesport odbyli mityng, celem nominowania jednego ze swych, na członka kongresu z 24 dystryktu. Cóż kiedy kongres ani zbyt pijackim, ani zbyt wstrzemięźliwym być nie może!

Harry Brennan, 8-letni chłopczyk, mieszkający przy Bayard ulicy, w Allegheny, przechodząc, przez Western ave., został przejechany tramwajem. Głowa nieszczęśliwego chłopczyka zarówno jak i prawa noga zostały literalnie odcięte od reszty ciała, śmierć więc była natychmiastowa.

Juliusz J. Wolf i Piotr Równianek skarżą Franciszka Pucher i ks. J. Kossalko o oszkodowanie nad bieranie abonentów. Kossalko jest księdzem w Hazleton, Pa., a zarazem głównym wspólnikiem gazety "Jednota," wychodzącej w Cleveland. Oskarżenia niedawno jeszcze skazani byli na jednomiesięczne więzienie.

Zastrzelił swoje narzeczoną.

STILLWATER, MINN., 3 października. Stefan Zacha, czech, liczący 24 lata, zastrzelił swoją kochankę,

NOWINY KRAJOWE.

CHŹCZYCY W CHICAGO.

Założyli oni towarzystwo, które ma za zadanie mordować chłirczyków, chrześcian.

CHICAGO, 4 Paźdz.—W tych dniach natrafiono tu na ślad tajemnej organizacji chłirczyków, której głównym zadaniem było mordować chłirczyków, należących do chrześcian!...

Sprawa ta wywołała wielką sensację!...

Do zaginionych zaliczają niejakiego Sam Moy, który miał być utopiony w kanale chicagoskim.



Zbrodniczy napad na Suna.

Sam Moy należał do sekty Merilla, a agitację prowadził tak żywą dla chrześcianizmu, że zyskał kilku swych krajan dla tegoż kościoła.

Rzecz doniosła się do St. Louis, do niejakiego Guen, który dawno był podejrzany o nieczyste konspiracyje. Ten, nie nasyłając się długo, przybył natychmiast do Chicago i zorganizował lokalny oddział istniejącego już stowarzyszenia w St. Louis.

Następna ofiarą miał paść Sun. Zwabiono go do pewnego lochu, niby do umierającego, bowiem Sun funkcjonował jako ksiądz-misjonarz. Gdy tamże przyszedł powołano go



Suna opowiada sędziemu o napadzie.

na ziemię i dopominano się o pieniądze. Kiedy Sun im oddał co miał, wypuszczono i przykazano milczeć. Alif Sun udał się zaraz na policję i oznajmił o wszystkim. Aresztowano 3-ch chłirczyków i osadzono ich w więzieniu. Na liście ofiar morderstwa zapisani byli: Sam Moy, Fom Sun, Oua Lung i Hip Lung.

Stowarzyszenie jest tak zorganizowane, że policja jest kompletnie niezdolna, aby je śledzić.

W obronie ojca.

BLOOMINGTON, IND., 4 Paźdz.—Ilo domu R. Wrighta przyszedł zeszłego tygodnia, nocną porą, Dell Judah, a wywołałszy go na dwór przeszedł doń z rewolweru kilka razy. Kula ugrzęzła w głowie.



MINNA WRIGHT.

szła Wrightowi w szyi. Zraniony zawał pomocy. Córka jego, Minna, przebudzona krzykiem i strzałami, schwytała siekiere, pobięła ojca na ratunek i napastnika na miejsu trupem położyła. Jakież atoli było jej przerażenie, gdy się przeonała, że biedny ojciec już nie żył.

WIADOMOŚCI Z DETROIT.

(Od regularnego korespondenta).

Fr. E. Phelps, drukarz zatrudniony w Peninsular Printing & Publishing Co. przechodząc koło wielkiej drukarskiej prasy, został pochwycony przez tryby maszyny i mocno zgnieciony. Złazszcza lewą nogę ma w trzech miejscach złamaną.

James Hamilton, wóznica firmy Morris & Staplat jadąc okrętem do Clevelandu wpadł do jeziora i utonął. Nieobecność jego zauważono dopiero na drugi dzień. Mieszkał on na 28 ulicy.

Sara Ann Moore skarży miasto o odszkodowanie za poranienia, jakie otrzymała, wskutek upadku na dziurawym chodniku. Tłómaczy się ona, że ma tak nogi pokaleczone, że inaczej nie może używać ich, "jak spacerem."

F. A. Matthews z Michigan ave., został aresztowany za przetrzymywanie kradzionych rzeczy.

Gustaw Stefański, z Vinewood av., gdy począł prowadzić dyskusję polityczną z Fr. Herbstem, tak się rozgorączkował, że strzelił kilka razy do przeciwnika. Aresztowano go natychmiast. Herbst ma lekką ranę.

Rev. Benedict Masselis, od kościoła św. Piotra i Pawła, obchodził we wtorek 50 rocznicę kapłaństwa, a raczej należenia do zakonu Jezuitów.

Przy narożniku ulic Buchanan i 29-ej wkopano wczoraj [we wtorek] wysoką żerdź, jako oznakę hołdu dla Clevelanda i Stevensona.

NOWINY Z CLEVELAND

(Od regularnego korespondenta).

CLEVELAND, OHIO.
4 Październik, 1892 r.

Na kolei Lake Shore przejechał pociąg 60 letniego Patricka Funnę. Poranny umarł w drodze do szpitala.

W dniu 19 i 20-go odbędzie się w mieście naszym wielka konwencya Stowarzyszenia kolei ulicznych ze Stanów Zjed. i Kanady. Na konwencyę zjeżdżają się nie tylko magnaci tramwajów, ale także fabrykanci tychże wagonów. Przy tej sposobności urządzona będzie mała wystawa wagonów, elektrycznych aparatów miniaturowych motorów, generatorów itp.

Nellie Larned, 16-letnia panienka, uciekła z konduktorem tramwajowym do Cincinnati i nim rodzice mogli przeszkodzić—wzięła tamże ślub. Nową parę nowożeńców rodzice przyjmowali bardzo gorąco!

Aresztowano tu i odesłano do domu waryatów niejaką Hattie Miller, której, ni mniej ni więcej, zdawało się że jest... matką Chrystusa!

Harry Ward, z 594 Detroit ulicy, który spadł z rusztunku przy budynku Cleveland Electric Light Co. potukł się mocno, umarł w szpitalu.

Na Newburgu zorganizowali się republikkański klub wzmocniony.

Na Greenwood spaliła się stajnia M. Alsteilda, a w niej spaliło się pięć koni, szacowanych na \$600.

Przed sądem tutejszym stawado w piątek trzech włochów, a raczej gentelmanów włoskich, nazwiskiem J. Marcelia, P. Abel i Antonio Abel, a z nimi przyszła małpa wabiąca się Wieb. Oskarżeni o nadużywanie prawa musieli zapłacić koszt. Małpa została uwolniona. Szczęśliwa małpa!

Maciej Taczka z Warren ulicy, umarł przy kolacji wskutek słabości sercowej.

Tutejsi żydzi zamierzają wnieść szpital dla swych współwyznawców.

Kot w różnych językach.

Młośnicy kotów nie wszyscy zapewne wiedzą, że nazwa kot używana jest w bardzo wielu językach, z małą tylko różnicą w wymowie. I tak w auńskim języku, holenderskim i i szwedzkim: różnica tylko w sylabizowaniu: w pierwszych dwóch kot pisze się kat, w szwedzkim katte. We francuskim chat. W niemieckim Katze; w łacinie catus; gatto we włoskim; gato w portugalskim i hiszpańskim; koshka w rosyjskim; keti w tureckim; cath w języku Welszów; catua w Basque; gaz albo katz w armeńskim; i cat w angielskim.

Ważna różnica.

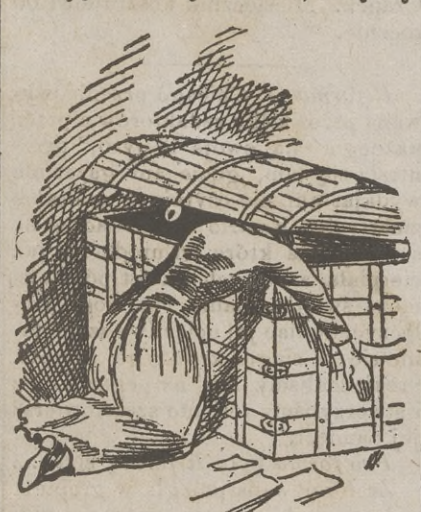
Dziewczyny nie jak owoce. Najlepsze gdy zarumienione, Albowiem one, Najlepsze wtedy, gdy są... zielone!

KUFER MORDERCA.

STRASZNA ŚMIERĆ.

W czasie, gdy przerzucała białiznę w kufre, została zabita.

CINCINNATI, O., 4 Paźdz.—W domu Juliusza Menche wydarzyło się nieszczęście, które na długo zapisało się w pamięci całej rodziny. Lena Koepal, siostra zony Menche'go, przerzucając białiznę w kufcie, ukieknęła



ła przy kufre. Przypadkowo wieko spadło, a jeden z żelaznych haków wbił się w Lenie w kość pachyżową. W domu podówczas nie było nikogo. Gdy Menche powrócił do domu wieczorem zastał siostrę swoją już bez ducha.

ZMYŚLNOŚĆ KOTA.

Chory kot udał się do apteki po lekarstwo.

BRUNSWICK, MAINE, 4 Paźdz.—Dr. E. W. Johnson, aptekarz, siedząc niedawno spokojnie w laboratorium, posłyszal w aptece jakiś szuk, a wyjrawszy, zobaczył kotkę, która wszelkimi sposobami starała się otworzyć szufladę z lekarstwem. Przedtem chodziła od miejsca do miejsca i weszła za lekarstwem. Obserwujący to doktor, przyszedł do



przekonania, że kotka jest chorą. Wyciągnął szufladę, przy której się znajdowała, wyjął ziela z. Nepeta i położył jej go na podłogę. Rozumne zwierzę zjadło lekarstwo, a podziękowawszy łaszaniem się, wyszło z apteki. Dziwną rzeczą jest zwłaszcza, w jaki sposób wiedziała ona drogę do apteki, i w jaki sposób wiedziała gdzie to lekarstwo się znajdowało.

NIBY ŚWITEZIANKA.

Jakiż to chłopiec piękny i młody, Jakaż to obok dziewczica, Summit ulicą w czas niepogody Mkną szybko, jak błyskawica.

Ona się trzyma chłopaka ręki, Śmiejąc się mówi doń śmieje, On zagaił swoje wąskie spodni I słucha i myśli... jak cięle.

Chłopak, co wieczór, o jednej porze, Spieszy u boku tej gołębiczy; I czasem tylko w jakim ferworze Do innej zajdą ulicy.

Chłopiec jest laurem z tej okolicy, Karczenną wyciera ścianę, Leoz tajemnicze miano dziewczicy Dotąd mi jeszcze nie znane.

Zką przysła, darmo śledzić, kto prabo zresztą poco i na co... Ignie, Kiedy z nas każdy snadno odgadnie, Ze dziewczę jakieś ladao!

Ej, tajemniczo, piękna dziewczico, Daj pokój, nie kochaj zdradnie, Szanuj swe krasą oblanę lico, Bo ci kto cnotę... wykradnie! Nie Mickiewicz.

BACZNOŚĆ WYBORCY!

Metoda głosowania według t. zw. australijskiego systemu.

Zeszłej zimy przeszedł w legislaturę prawo t. zw. australijskiego systemu głosowania. Ponieważ wielu nie zna wcale tego sposobu głosowania, podajemy tu instrukcje, jak należy postępować, przy oddawaniu swego głosu.

1. Wejść do budki wyborczej, podać swoje nazwisko, i miejsce zamieszkania urzędnikowi elekcyjnemu, który przekona się czy jesteś zarejestrowany jako prawny wyborca.

2. Kartka wyborcza i kartka z twoim nazwiskiem zostaną ci wtedy wręczone. Z tem wejdiesz sam do oddzielnej, zamkniętej budki, aby określić swój głos, zważając na następujące reguły:

1. Jeśli chcesz głosować "stanowytynie" albo innemi słowy, za każdym kandydatem jednej partii, nominowanym na którykolwiek urząd, powinienes—

a) Zrobić krzyżyk (X) w kółku poniżej dewizy i przy nazwie partii, u góry kartki wyborczej, albo—

b) Zrobić krzyżyk przy każdym kandydacie danej partii, na co obok każdego kandydata są próżne kwadraciki.

2. Jeżeli chcesz głosować "mieszany tykiet," czyli innemi słowy, na kandydatów z różnych partii, powinienes—

a) Nie rób krzyżyka w kółku obok nazwy partii, ale rób takowy w kwadraciku, przed nazwiskiem kandydata, na którego chcesz głosować.

b) Jeśli chcesz głosować za członkiem, którego nazwiska niema na żadnym z tykietów, możesz głosować za owym kandydatem, pisząc jego nazwisko na próżnej linii, pod nazwiskiem kandydata na pewien urząd. Gdy to uczynisz, rób krzyżyk z lewej strony napisanego nazwiska.

W przypadku pewnych konstytucyjnych poprawek lub innych kwestii, umieszczonych na kartce wyborczej, rób krzyżyk po lewej stronie i odpowiedź, jaką w tej kwestii dać myślisz.

Nie znac twojej kartki wyborczej w inny sposób.

Jeśli zepsujesz jedną kartkę, oddaj ją elekcyjnemu urzędnikowi, a on da ci inną. Tylko dwie lub trzy kartki wyborcze możesz dostać w razie zepsucia.

Nie wolno ci wejść do budki przy urnie wyborczej, gdy inny wyborca tam się znajduje, ani też rozmawiać z nikim, prócz z urzędnikiem wyborczym.

Kartkę wyborczą trzeba naznaczyć w pięciu minutach, nie dłużej.

Nim odejdiesz od urny, zwifi kartkę wyborczą i trzymaj ją dopóty dopóki nie oddasz jej jednemu z sędziów elekcyjnych.

Nie pokazuj nikomu jak wypełniesz swoją kartkę wyborczą.

Idź do urny i oddaj kartkę przysługującemu sędziemu, który ją musi bez najmniejszych uwag odebrać; po tem wyjdź z pokoju jaknajspieszniej, aby nie zaważać innym.

Wyborca (voter) który powie przysługującemu sędziemu, że nie umie naznaczyć nazwisk na kartce, dostanie asystancję dwóch sędziów, celem oznaczenia krzyżyków.

Kartka musi być oznaczona czarnym ołówkiem.

Nie wolno nikomu wejść drugi raz w celu głosowania.

Telegrafowi w Chicago.

Zwracamy uwagę szan. Redaktorowi "Telegrafu," aby przetelegrafować wiersze, wiadomości lub inne artykuły z pism polskich — racyły przy tej sposobności podać źródło. Przyswajanie przyswajania sobie cudzej pracy, może się stać szkaradnym nałogiem!

